Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: sobota, 18, maj 2019 15:12
Patrycja Grebla-Tarasek
Odsłony: 731

Fundacja „Rodzić po ludzku" przygotowała raport, w którym zaprezentowała doświadczenia blisko 10 tysięcy kobiet, które w okresie od stycznia 2017 r. do marca 2018 r. urodziły dziecko. W artykule pokrótce przedstawiamy jego wyniki.

Pierwsza wizyta u ginekologa w ciąży i jej odpłatność

Kobieta w Polsce jest zmuszona czekać na pierwszą wizytę u ginekologa w przychodni POZ średnio 18 dni. W 1/4 placówek czekałaby jednak miesiąc i dłużej, a w skrajnych przypadkach nawet ponad siedem miesięcy (385, 243 i 209 dni). Jednocześnie w ponad połowie publicznych placówek otrzymałaby błędną informację, że musi być ubezpieczona, aby móc korzystać z państwowej opieki zdrowotnej.

Standardy na Izbie Przyjęć

Jednym z ważniejszych celów Standardów Opieki Okołoporodowej jest obniżenie medykalizacji porodu. Zaś jednym z wyrazów ograniczania medykalizacji jest stosowanie wkłucia do żyły obwodowej tylko w sytuacji wymagającej interwencji medycznej. Jednak prawie wszystkie badane, 90,9%, miały w szpitalu założone wkłucie do żyły obwodowej. 14,6% wspomina badanie ginekologiczne na izbie przyjęć jako wyjątkowo bolesne i nieprzyjemne.

Korzystanie z metod łagodzenia bólu

Najczęściej stosowanymi niefarmakologicznymi metodami łagodzenia bólu były: chodzenie (59,7%), korzystanie z pomocnego sprzętu tj.: worek sako, piłki, drabinki (47,9%), prysznic lub kąpiel 46,3%. Z gazu wziewnego korzystała co trzecia kobieta w sali porodowej, nieznaczny odsetek z TENS (4%) oraz dolarganu (6%). Znieczulenie zewnątrzoponowe miało podane 23,7% respondentek, które rodziły drogami natury lub miały nieplanowane cesarskie cięcie. Należy zwrócić uwagę, że 13% kobiet zadeklarowało, że chciało otrzymać znieczulenie zewnątrzoponowe, ale w szpitalu, w którym rodziły, nie było takiej możliwości.

Kierowanie się własną potrzebą parcia

Mimo obowiązku zawartego Standardach Opieki Okołoporodowej dotyczącego zachęcania kobiety przez personel do kierowania się własną potrzebą parcia, ponad połowa respondentek deklarowała, że personel kazał im nabrać powietrza, zatrzymać na dłużej i mocno przeć (64%),przyginać głowę do klatki piersiowej(54,9%),przyginać nogi do brzucha (41,4%).Personel zachęcał do kierowania się własną potrzebą parcia 42,3% badanych kobiet, jednak szczegółowa analiza wyników pokazuje, że jedynie 3,2% kobiet mogło kierować się tylko własną potrzebą parcia i nie wskazało innych odpowiedzi.

Interwencje medyczne w trakcie porodu

Poród był wywoływany u 43,4% respondentek rodzących drogami natury lub mających nieplanowane cesarskie cięcie. Ponad połowa badanych (60,6%) miała podaną kroplówkę z oksytocyną – 54,9% w celu przyśpieszenia porodu, a 39% w celu wywołania porodu. Ponad połowa (55,4%) badanych, które rodziły drogami natury, miała w czasie porodu nacięte krocze. Odsetek ten zmniejszył się znacznie w ciągu ostatnich 12 lat – w 2006 r. 80% kobiet miało nacięcie krocza. W wielu miejscach ta interwencja przestała być rutyną, ale nadal co druga kobieta w sali porodowej ma nacinane krocze.

Phoca PDF

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: sobota, 18, maj 2019 15:12
Patrycja Grebla-Tarasek
Odsłony: 731

Pierwszy kontakt matki z dzieckiem

Większość respondentek (92,7%) deklarowała, że zaraz po porodzie miała zapewniony kontakt z noworodkiem „skóra do skóry".

Karmienie piersią

Większość kobiet po porodzie drogami natury (66,5%) deklarowała, że personel pomógł im w pierwszym przystawieniu dziecka do piersi w sali porodowej. 27,8% kobiet deklarowało, że nie potrzebowało pomocy w karmieniu piersią. Wśród tych, które potrzebowały pomocy w tym zakresie, prawie połowa (43,9%) wspomina, że personel pomagał im z własnej inicjatywy, 1 /3 ankietowanych (38,3%) musiała prosić o pomoc w karmieniu piersią, a 17,8% kobiet zadeklarowało, że nie otrzymało wsparcia personelu, pomimo iż potrzebowało.

Pomoc w pielęgnacji noworodka

Co trzecia kobieta (35%) nie potrzebowała pomocy w pielęgnacji dziecka. Spośród tych, które potrzebowały wsparcia, prawie połowa (45,5%) deklarowała, że personel pomagał i uczył, jak pielęgnować dziecko z własnej inicjatywy, a co trzecia (37,3%) musiała prosić o wskazówki. Należy zwrócić uwagę, że 17,2% kobiet, które potrzebowały wsparcia, nie otrzymało pomocy

Nadużycia i przemoc przy porodzie

Co trzecia kobieta (35%) nie potrzebowała pomocy w pielęgnacji dziecka. Spośród tych, które potrzebowały wsparcia, prawie połowa (45,5%) deklarowała, że personel pomagał i uczył, jak pielęgnować dziecko z własnej inicjatywy, a co trzecia (37,3%) musiała prosić o wskazówki. Należy zwrócić uwagę, że 17,2% kobiet, które potrzebowały wsparcia, nie otrzymało pomocy

Z całą treścią raportu można zapoznać się tutaj.

Phoca PDF